

Naša Niwa

PIERŠAJA BIEŁARUSKAJA HAZETA Z RYSUNKAMI.

Wychodzić što tydzień ruskimi i polskimi literami.

Adres redakcii i administracii: Wilnia, Wilenskaja wulica № 20.

Cena z pieresyłkaj i dastastaŭkaj da chaty: na 1 h.—2 r. 50 k., na 6 mies.—1 r. 25 k., na 3 m.—65 k., na 1 mies.—25 k. Za hranicaj: na 1 h.—4 r., na 6 m.—2 r., na 3 m.—1 r. Pieramiena adresu—20 k.

Č—czytać jak polskaje CZ. Š—czytać jak polskaje SZ.

Wilnia, 6 (19) maja 1910 h.

Sprawu Finlandii — sprawu nowaho paradku wydawańnia zakonou dla jaje, chacia ješče Duma i Sawiet jaje nie razhladzieli, zdajecca, možna Źžo ličyc jak-by skončena. S taho, što robicca Ź Dumskaj Komisii, widać, što členy jaje — aproć lewych i partii „Narodnaj swabody» — Źžo daŹno prysudzili Źmianic Ź Finlandii zdaŹna ustanouleny Ź joj Rasijskimi Impieratarami paradak. Dumki lewych deputatou nia majuć u kamissii blizka nijakoj wahi, i tamu praciuniki nowaho zakona ab Finlandii pakinuli zasiedańnie komisii. Tady hałasami prawych i akciabrystou kamijja pa stanawiła zaćwiardzić zakon, i skora jaho addaduć Źžo na ahulnaje zasiedańnie Dumi.

Zaraz pašla Finlandzkaho zakona, katorem zajmacca douha nia buduć, pryjdzie-tki Źrešcie čarod na sprawu ab ziemskim samouprauleńni Ź paŹnočna-zachodnich huberniach. Abiedźwie sprawy Duma maniecca skončyc da leta. Jaki wyjdzie toj zakon ab ziemstwie dla našaho kraju, skora pabačym. Zdajecca, jon astaniecca taki, jak jaho napisalo prawielstwo, Duma-ž, music, nie šmat u im pieramienic.

* * *

U apošnim numery „Našaje Niwy“ my wykazali dumku ab tym, što pašla šmierci anhlickaho karala Eduarda VII možna čekać wialikich pieremien u mižnarodnaj palitycy. Tak jano, badaj, i papraŹdzi wychodzić.

Miž Rasijej i Anhlijej—z adnaho boku—i Niemieččynaj—z druhoha —pačalasia surjoznaja sporka za Persiju. Jak wiedama, Rasjeja i Anhlija

trymajuc Persiju jak-by pad swajej apiekaj i wielmi rupiacea ab toje, kab inšyje hasudarstwy nie miešalisia ũ persidzkije sprawy. Heta nie padabajecca niemcam, katorym tak sama chocecca zalezci ũ Persiju i rabić tamaka dobryje interesy. Woś, ciapier, jak piše niemieckaja hazeta „Vossische Zeitung“, anhlickaje i rasiejskaje prawicielstwy zawiedamili Persiju, što pry budowi čyhunki (dla wajennj patreby) jana maje prawo karystać tolki s pomačy rasiejcoŭ i anhličan i rabić tolki takije pazyčki, nad katorymi Rasieja i Anhlija mieli-by kontrol. Niemiecki pasol u Łondoni abjawiŭ anhličanam, što kali dwa hasudarstwy abmiežywajuc prawy trejciaho, to jany narušajuc hetym mižnarodnaje prawo, i niemey nia mohuc przyznać takoj palityki Rasiei i Anhlii zakonnaj.

Niespakojna tak sama i na Dalokim Uschodzie: Rasieja nijak nia može dajsci da ładu s Kitajem u Mandžuryi, i Kitaj pačynaje waruchacca, dy bolš ahledajecca na niemcoŭ. A tut ješče Japonija, pahadziušysia z Rasiejaj, manicea nazaŭsiahdy przyłučyc da siabie Koreju, katoruju ũ čacie apošniaj wajny zabrała tolki na niejki čas. I heta wielmi niepakoic kitajcoŭ.

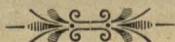
Wiedama, hawaryć užo ciapier ab jakoj-niebudz wajnie nielha, ale ũsio-ž taki widać, što ahulny mir može lohka razstroiecca jakim-niebudz przypadkam, katoraho nihto nie čekaje.

U DUMIE I KALA DUMY.

Pieršaje zasiedańnie pašla Wialikadnia adbyłosia z skandałam prawych i wydaleńniem Puryškiewiča na 3 zasiedańni z Dumy. Zrabiłosia heta s przyčyny telehramy, katoruju Duma chaciela paślać anhlickamu parlamentu, kab wykazać svoj spohad s przyčyny śmierci Anhlickaho karala Eduarda VII. Prawyje pry hetym chacieli padpuscić swaju prowokaciju: Puryškiewiç pazwoliŭ sobie adzywacca da predsiedaciela ũ moment hałasawańnia takim tonam, jaki nia može być pazwolony ũ Has. Dumie. Puryškiewiç kazaŭ, što prawyje tak sama spahadajuc Anhličanam u ichniaj stracie i przyłučajuc svoj hołas *da telehramy ministra zahraničnych spraŭ, ale jany proci taho, kab naša Hasudarstwienaja Duma raŭnawała siabie da zahraničnych parlamentoŭ: „my staim proci taho, kab Has. Duma razšyrała swaje prawy“*,—kazaŭ dep. Puryškiewiç. Has. Duma telehramu anhlickamu parlamentu wysłała. Pašla razhledali pytańnie ab normalnym adpačynku słužačych u kramach i tarhowych instytucijach.

* * *

Zasiedańnia 27 i 30 krasawika i 1 Traŭnia. Razbirajuc dalej projekt zakonu ab normalnym adpačynku słužačych u kramach i tarhowych instytucijach Lewyje deputaty ćwiorda stajac za 8—hadzinny dzień pracy i poŭny adpačynak u swiatočnyje dni.



Ekskursii i ich kulturnaje značeńnie.

U rozných staronkach zachodniaj Eŭropy, hdzie kultura stać šmat wyšej, čym u nas, — naprykład, u Anhlíi, Šwejcaryi, Šwecii, Francii i Niemieččynie—zawiedzienny taki zwyčaj, što narodnyje wučycieli koźnaje letko jeduč abo iduč z swaimi wučeníkami ũ bolš cikaŭnyje miejsce swajho kraju, pakazywajuć dzieciám piekniejšyje harady, fabryki, muzei, wakolicy i t. d. Takim paradkam wučycieli nahladnym sposabam wučać historyi, gieografii i pryrody swajho kraju budučych jehonych hramadzianou.

Uniwersyteckaja moładź u Anhlíi za leto starajecca pabywać ũ rozných staronach kraju, spaznać ich i apisać. U Amerycy apošnimi časami pačali zawadzić tak zwanyje letnije uniwersytety. Dla letniaho uniwersytetu što hód wybirajuć inšaje miejsce z pryhożymi i cikaŭnymi wakolicami. Ŭ pačatkach leta pryjeżdżaje moładź s prafesarami, stawiać pad atkryтым niebam pałatki dla načlehu, i pačynajuca lekcii. Poboč z lekcijami studenty, razdzialiušysia na hurtki, puskajuca ũ roznyje baki na „*ekskursii*“ pad kirunkam swaich prafesarou i robiać roźnyje nawučnyje dośledy. Pośle koźnaho takoha leta zjaŭlajecca šmat rozných nawučnych prac z gieografii, statystyki, gieologii, archeologii, pryrody i dr. U Zlučených Štatach (Amerycy) usie takije ekskursii adbywajuca za hrošy ministerstwa prašwíety, ale na heta treba takoha bahataho ministerstwa, jak Amérykanskaje, da katoraha należyć piataja časć usiej ziamli ũ Zlučených Štatach.

Jak zaŭsiahdy, ũ razwićci kultury małyje nacji nie adstajuć ad wialikich. Dobry prykład hetaho daje nam Finlandija. Nie wielmi daŭno zlažyŭsia tam hurtok studentou—ekskursantou, katory pastanawiŭ sabie metaj spaznać swoj kraj i niešci ũ narod nacionalnuja šwiedomašć. Pieršyje proby wyjšli dobra: narod, stykajučysia z inteligencijej, pačynaŭ cikawicca hramadzki i nacionalnym žyćciom, i skora ũ tych miescoch, hdzie pabywali ekskursanty, zjaŭlalisia ũ sielanskich chatach hazety, knižki, a za imi atkrywalisia nowyje školy, biblioteki; čytałni, promysłowyje i ekonomicznyje orhanizacii. Pobač zjaŭlalisia ũ druku cennyje pracy ekskursantou ab rodnym kraju, atkrywalisia muzei z sabranych imi ũ časie ekskursij rečej. Na ekskursii skora žwiarnuło uwahu i samo hramadzianstwo, jak na najlepšy sposab da pašyreńnia kultury i nacionalnaj šwiedomašci pamiž sielanami. Woš hetyje pieršyje ekskursii i pałažyli pačatak zwyčaju letnich ekskursij maładzieży wyšejšych i siarednich Finlandzkich škol.

Zwyčaj letnich ekskursij pamaleńku šyrycca i u našych najbližejšych susiedzioŭ—litwinou. Sielanskaja litouskaja moładź, najbolš tak zwanyje «šwedy» (chłopczy, katoryje u prywatnych wučycielou hatujucca da ekzamienou s 4 klasou), waročajučysia damou u letku, iduč piechatoj pa swaim kraju; jany časta praz leta prachodziać ũdoŭžki i ũpopierak celuju huberniu. Hetyje niawidnyje pracoŭniki niemało pryčynilisia da paznańnia rodnej staronki da ahułnaho padniaćcia kultury ũ joj.

Moładzi našaj, bielaruskaj, katoraj ščašliwaja dola praznačyła żyć u došwítkach našaho adradžeńnia, atkrywajecca šyrokaje pole da karystnaj kulturnaj pracy, pole, ležaŭšaje dahetul dyrwanami. Pieršy krok u hetaj

pracy—lohki i dastupny dla kožnaho — i budú ekskursii pa ūsiej Bielaruskaj Ziamli. Uiechaj usie, chto može, iduć u roznyje baki našaj staronki, niechaj paznajuć jaje, zapisywajuć narodnyje twory—kazki, legiendy, prykazki, pieśni z notami, zwyčai narodnyje, niechaj žbirajuć wyroby sielanskije, piererysowywajuć azdoby (ornamenty), fotografujuć typy bielarskije ū nacionalnych opratkach i t. d. S kožnym hodam usio swajo, bielarskaje zacirajecca u nas čužym, nanosnym. Woś, wyratawać toje, što ješče żywie ū našym narodzie, i jość pieršaja i najwaźniejšaja meta ekskursij u nas na Bielarusi.

Karotkaja historyja Bielarusi.

XVII.

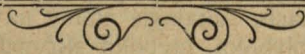
Zdabyćcie Smalenska, jak užo wyšej było skazana, adkrywało naścież darohu u hłyb bielarska-litoŭskich ziamiel maskoŭskamu wojsku, katoraje šybka pasuwałosia napierad, zdabywajućy adzin za adnym harady „litoŭskije“. Za kolki miesiacoŭ wajny ū rukach Aleksieja Michajłowiča byliŭ užo: Witebsk, Mohiloŭ, Minsk, Koŭna, Hrodna i Wilnia. Usiaho było ūziato bolš za 200 haradoŭ, miasteček i zamkoŭ. Zdabyŭšy Wilniu i časć litoŭskich ziamiel Car Aleksiej Michajłowič pačaŭ, pieršy z caroŭ Maskoŭskich, nazywać siabie „всѣя Вѣликѣя. Малыя и Бѣлыя Россіи Самодержца“.

Dalniejšy pachod Maskoŭskaho wojska u hłyb kraju zatrymali Šwedy, katoryje ū toj čas z druhoj starany napali na Polskaju Rečypospolituju. Dumka ab niezaleźnaści „Litwy“ pry tahočasnaj ruinie Rečypospolitaj iznoŭ zašwitała ū hałowach mahnatoŭ i kniazioŭ „litoŭskich“. Kniaź Januš Radziwiłł z swaimi staronnikami uradzili pieredać Litwu pad apieku Šwedzkaho Karala na tych samych warunkach, na jakich jana była zlučena da hetul s Polščaj. Heta była apošniaja pamanka Bielarska-litoŭskich ziamiel wyłamacca z zaleźnaści ad Polščy. Bolšaja částka tahočasnaj šlachty nie razumiela dumki kniazia Radziwiłła i dziela hetaho nie pajšla za im. Inšyje dumajuć, što Radziwiłł paddaŭsia Šwedam dziela taho, što niebyło jak baranica; heta niepraŭda. Šwedzkaho wojska ū „Litwie“ było pad toj čas usiaho tolki 3 tysiačy, — litoŭskaho-ž było 30 tysiać, a maŭło być i šmat bolejš, kali-b pazwiali tutejšaje sielanstwo. Može pastupkami kniazia Januša Radziwiłła kirawała i asabistaje žadańnie stacca udzielnym Litoŭskim kniazim, ale wa ūsim hetym była i zdarowaja hasudarstwienaja dumka adbudawać niezaleźnaje „Litoŭskaje“ hasudarstwo.

Tymčasam Maskoŭskamu wojsku ū Bielarusi pierestało šancawać; pryčyna hetaho była woś jakaja. Kali Ukrainskije kazaki pieredalisia

pad Cara Maskoŭskaho jany dumali z najści ũ Maskoŭskim hasudarstwie blizki sabie prawasłaŭny narod; toje samaje dumali i prawasłaŭnyje ũ bielaruska-litoŭskich ziemiach i Maskoŭskaho Cara ličyli apiekunom swajej wiery. Tymčasam bliżejŝaje znajomstwo pakazało ũsju roźnicu zrodnych, ale ad wiekoŭ roźnych kultur bielaruskaj i Maskoŭskaj. Pry hetym akazałosia, ŝto Bielarusy i maskoŭcy roźniacca wa ũsim, dy nawat i u samoj wiery prawasłaŭnaj. Dla Maskwy Bielarusy nie byli ruskim narodom, ale „Litwoj“; u Maskwie dumali, ŝto ruskaje—heta toje samaje ŝto maskoŭskaje, a ũsio inŝaje — chacia i ruskaje, ale ŝto wytwaryłosia asobnymi warunkami ŝyćcia,—znaćyć i toje ŝto wytwaryła bielaruskaja kulturnaja rabota, ŝto było swaim dla bielarusŭ, maskoŭcy ličyli litoŭskim, abo i polskim, „łacinstwujucym,—nie ruskim. Nawat čystaje prawasłaŭje Zachodniaj Rusi było dla maskoŭskich ludziej „łacinstwujucym“, a časam „litoŭskaj jereŝju“, nie kažućy ũžo ab Unii, katoruju ličyli prosta „łacinstwam“. Z hetaj pryčyny nieraz pamiž bielaruskimi i maskoŭskimi ludźmi padyjmalisia wojstryje sprečki i swarki. Bielaruŝ, katoraja pierŝ dobraj achwotaj chinułasia da Maswy, ciapier padobna Ukrainskim kazakam, starałasia wybicca s-pad jaje ũłaści. Nawat jaryje abaronyce prawasłaŭja chutka adstyli da Maskwy. Horad adzin za adnym pačali waročacca, pad ũłaŝć Polskaj Rečypospolitaj. Maskoŭskaja hranica ŝto raz dalej i dalej adstupala na uschod k Dniepru. U 1656 hadu caru Aleksieju Michajłowiču pryjŝłosia prystać na mir s Polŝačj, zdaleŭŝy dabicca taho, ŝto palaki naŝlednikam polskaho pasadu paŝla ŝmierci karala Jana Kazimira pryznali Aleksieja Michajłowiča.

Włast.



Wiasnoŝ.

Jak ja lesam idu, wietryk dreŭcy tam hnie
I les ŝumam wiasny zwaźna pieŝni piaje,
Ptaŝki dzieckam swaim, hniozdy cioply wijuć
I piajuć.

A jak polem ja jdu, tam nad čornaj ralloj
Ŭ sinim niebi zawis ŝerv ŝaŭrančyk moj,
Ŭ čystym wozdusie jon ŝwydka krylcami bje
I piaje.

Jak ja łuham idu, kwietnym tym dywanom,
Tam ŝučki, matylki paźletaliŝ rajom,
Z kwietnych čarak jany miod sałodki tam pjuć
I huđuć.

Ja nad rečku pajdu, wada rwiecca, hudzie
 Kliče nas da żyćcia, kliče ũsich chto żywie
 Biehčy z jeju kudyś, kab dahnać kab zławić
 I šumić.

Kudy tolki pajdu wiasnu chwalać usie
 I što tolki żywie, jej chwału addaje
 Jej chwału addaje
 I pjaie.

K. Bujło.

M A R Y.

(*Pamiaci S. Połujana*).

Hej, chmąry zakryli sonce, ciomnyje šeryje chmąry, — tolki promień adzin adzinoki całuje wierchi duboŭ... Wuzkaja dąroška wijecca markotnymi ũdołami. Wichor zawywaje, jak luty źwier na prywiazii. Idzieś, idzieś, a siły mlejuć...

.....
 Na dalokich harach, ũ soniečnym kraju niehdzie sadowicca sonce. Na dalokich harach wolnyje arły pakłali hnozdzy swaje. ũ čystym pawietry ad wod udolnych pływie lebiadzinaja pieśnia, echam razdajecca ũ horach i budzić duży pryspanyje, budzić zamioršyje sercy. Bjucca sercy ũ takt lebiadzinaj pieśni;—duch šybaje arlinymi ślachami... Ciesna dąroška ũ hory. Wijecca ściażynka pa skałach, skalnyje złomy nawišli nad čornaju propaćciu, što niehdzie ũ nizie hłyboka, hłyboka skrywajecca.

Na dalokich harach u mroku adwiečnych lesoŭ, pad pakrywaju żoŭtaho mochu, śpiać daŭno zabytyje bohi, twor mocnych ruk minułaho wieku wielikaludoŭ... U mroku adwiečnych lesoŭ, ũ zaklatym haju ahniečwiety krasujuć. Čar i dziŭ u mrókach pawišli. Pławajuć u chmarach wolnyje arły, ptaški swabodnyje, swabodnyje ũ biazmiernym prastory, swabodnyje ũ dzień i ũ nočy, swabodnyje, silnyje.

A tam daloka u nizie ścielecca markotny udolny kraj. Markotna raskinulisia przyzemistyje truchlawyje wioski, pali, łuhi i sady u biełaj pakrasie; lehli jak hnojnyje rany harady — prytułak niadoli, roskoży i niečyści ũsiakaj. Drotam i relsami zwiazany kraj jak mucha ũ pawučynnaj sietcy... Tam reki śłoz pływuc, horkich śłoz, kryŭdy, bolu. Pošeści. Kroŭ. Iznou śłozy, śłozy... Tam brat kryŭdzić brata, ślinaj złości i zoŭciu pieniaccą wustny abłaskaŭlenych raboŭ. Bol pierekryŭlaje twary synoŭ ziamli, a ũpierty ũ ziamlu pohlad pudzicca šyry, biaźmieroŭ... Tam rabstwo, rabstwo ũ krywi i kościach. Na miesta zrujnawanych bożyšč tam nowych staŭlajuć; adzin druhoha zakuwajuć ũ kajdany; šalony ũpod źni-
 maje ich na wieść ab wolnym čelawieku, wolnym duchu...

Hej, dalej i dalej da wyšy biazmiernaj, kirujsia ściežkaj załomnaj!

Dalej! Ahniećwietoŭ dziŭnaju kraskaj dušu askrydłu, serce u kamień, zhartuju, kamieniem wustny atkryju niamowam. Arła zyjmaju ŭ prastory, wolnaho arła pryswoju. Karmić budu kroŭju serca majho, kab silny byŭ da lotoŭ šyrokich. Zabaŭlać jaho budu ahniećwietnymi kraskami, kab wiesieł byŭ.

— Pij wolny ptachu kroŭ s-pad serca! Rwi wojstrymi kipciami hru-dzi maje! Ŭ wačach krasujuć ahniećwieti...

Tumany na horach pawisli, dymkaj zasłalisia wočy... Arły sirotami pławajuć ŭ biazmiery, wolnyje arły...

W. Ł.

Z Białarusi i Litwy.

—o—

(Ad našych karespudentoŭ).

Z WILNI.

Tutejšaja haradzkaŭja uprawa nadumała budawać balnicu dla pošetnych (zaraznych) chwoŭnych u Źwiaryncu (hetak zawiecca častka horoda); proti hetaho narabili hwaŭtu ūsie haspadary tamtejšych placuŭ i damoŭ, kažučy, što, bytcam, praz hetu budyninu spadzie cena na ich ziamlu i damy. Źwiaryniec, — heta wialiki šmat najbołš haradzkoj ziamli, zarosšyŭ starym sasniakom, i haradzkaŭja uprawa nie pawinna ličycca z hrašewymi dumkami bahačoŭ, a mocna dzierzacca ahulna ludzkich — hrמדזianskich spraŭ.

= Aryštawali tut maładoha čeławieka F. Łapšyna, katory wydawaŭ siabie za aficera Wojewodzkaŭja.

= Z usich pawietoŭ Wilenskiej hubernii nadchodziać wiestki, što aziminy skrož dobryje, aprača Dziŭsienskaho pawieta, hdzie šmat plech ad čerwiej.

= 29-ho apryla wypuścili s turmy redaktara „Našaje Niwy“ — A Ŭłasowa, katory byŭ prysudženy na 2 miesiacy ū krepasć za staćciu ū hazeci i ūžo adbyŭ hetu karu.

= Pieršaho maja kala hadziny piataj wiečera pralacieła nad Wilniaŭ nawałnica z hradam. Praz niejkuju poŭhadziny nižejšyje wulicy byli zality wadoj.

Z MINSKA.

Zdaća s tarhoŭ bojni amalnia skončyłaŭsia bojkaj na kułaki. Razhniewaušysia na nowaho arendatara Stučynskaho, hłasny Lewkow abłajaŭ jaho ū hazeci „Минское Слово“; a ū haradzkoj uprawie hłasnaŭ Mittelštedta (nie šwinabojca) abazwaŭ ahitatarom. Pamiž imi uznialasia łajanka, dyj i kułakami ūžo zamachnulisia, ale niejak udaoŭsia ich supakoić.

= Tarhowo-promysłowaje pa-zyčkowo - źbierehacielnaje tawarystwo na apošnim ahulnym scho-dzie pastanawiło swaim členam praŭleńnia płacić pa 100 rubloŭ pensii ū hod. Heta nia toje, jak

u pieršym pazyčkowo-źbierehacielnym tawarystwie — tak zwanym Ambroskiewičoŭskim, dzie hrošy biedakoŭ nie škadujuć i členy praŭleńnia kačajuca, jak syr u maśle.

= Kantorščyk słuźby zboroŭ L.-R. Ź.-d. Mudrowič i kancelarski akcyzny słuźačy Snitko — heta wielmi delikatnyje i haścinnnyje ludzi. Woš jany sprašywujuć da siabie swaich tawaryšoŭ — słuźačych, dzie ich abyjhrywujuć u karty da apošniaj nitački. Aprača taho Snitko — heta ũsia nadzieja tych, što dabiwujuca słuźby ũ mana-polkach. Takich dabradziejoŭ, z łaski katorych možna spadziwac-ca trapić na słuźbu razwiałosia stolki, što choć hać haci, i koźny addzieł słuźby maje swajho dabradzieja — sasuna čuźych kišeniou. Tak, u słuźbie dźwiženija L.-R. Ź.-d. jošć zawiedujučy ličnym stałom, Šymanski, sa swajej dobroho serca znajomaj; u słuźbie zboroŭ: zawiedujučyje addziełami Tulisow, Jakowlew i Rubiec; u słuźbie mahazyynnaj: starszy ščeta-wod, Haharyn; u kontroli L.-R. Ź.-d.: sekretar Bołosowič (tawaryš predsedaciela tutejšaho addzieła sajuza ruskaho naroda i znamienosiec sajuznikoŭ); u majsterniach st. Minsk. M.-B. Ź.-d. — starszy ščeta-wod, žyd Rubinštejn.

= U mieščanskaj uprawie niešta zusim wupałaskalisia hrošy: apošnije 200 rubloŭ zapłacili za kwateru; u apreli biednym užo ničoha nie dostałosia; ale na heta predsedaciel uprawy Filipowič nie hladzić dyj ješće damahajecca nadbaŭki pensii (200 rub.), choć i ciapier biare za swaju „wialikuju pracu“ tysiaču rubloŭ u hod. Schod nadbaŭki nie daŭ.

— Sledztwo ab nieparadkach (rastrata) u minskim sirockim sudzie ciahniecca ũžo blizka dwa hady, a kanca ješće nie widać. Ščotny čynoŭnik kontrolnaj pałaty, Ereniew, što źwieraŭ papiery ab hetaj sprawie, suspakoiwuaje ũsich, bytcam usio skončycca dobra.

Na pytańnie niekatorych hłasnych haradzkoj dumy, čamu heta Źalaby minčan (Černiewskaho i inšych) na člena haradzkoj uprawy Olewinskaho ab arendzie walajuca cełymi miesiacami pad zialonym suknom, sekretar uprawy Jerokow daŭ atkaz, što nie warta wyciahiwać hetyje brudyje sprawy na wierch, chacia sam lubić „pašeptuški“ s pracownikami „Минскаго Слова“.

U prywatnaj žanockaj himnazii Skworotnikowaj kanča je ũ hod nawuku ũsiaho jakich wučenic 4—5; kali pa inšych takich himnazijach kanča je ich 35—40. Čy nia pohusta sita ũ himnazii p. Skworotnikowaj?

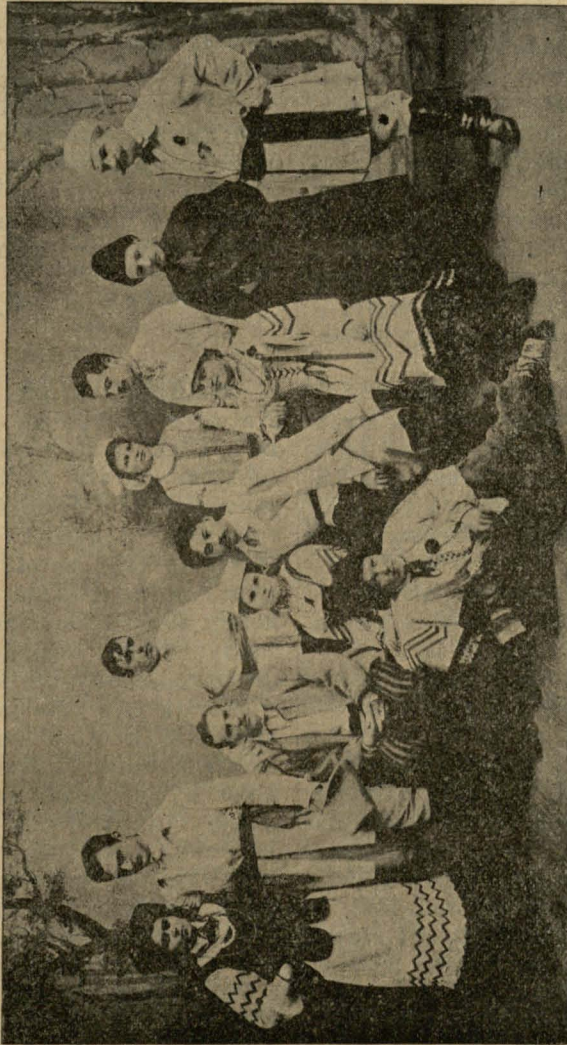
= Členy Hasudarstw. Dumy ad minskaj huberni. O. Juraškie-wič (byŭšy rektar duchoŭnaj seminariji) i Pawłowič (byŭšy wučyciel minskaj himnazii) na prašėnnie niekatorych swaich wyborščykoŭ, kab tyje zastupilisia za swaich harėtnych arendataroŭ, nawat atkaza nijakaha nie dajuć. I nia dziwa: ihrajuć jany na tej samaj dudcy, što i „Минское Слово“, a heta dudu nia ũ toj bok swiščyć..

= Hazeta „Минское Слово“ ješće da niedaŭnahohu času łajalo tutejšaje ziemstwo za hultajstwo i niepadki; ale woš zawarachaŭsia kala „Минскаго Слова“ karespan-

dent piecierburskaj hazety „Новое Время“, dziełoproizwodziel

ское Слово“ nia može nachwalic-
ca nadziwicca z rupnaści tutejša-

Pieršy Biełaruski wiečer u Wilni 19/II 1910 h.



Truppa artystoŭ amatoroŭ i tancorod.

hubernskaho ziemstwa—Ržeŭski,
dyk ciapier hetaje samaje „Мин-

ho ziemstwa, a najbołš pry padaje
im da smaku, što jano kurtataj...

Mikoła Kamarouški

Z HRODNA.

= Hrodzienskijske katalickije prytkulki (achronki) dla biednych dziaciej—sirot biadujuć, što našy daktary, aprača adnaho D—skaho, nia choćuć darma lečyć chworych dzieciej. Dyk woś, kali zaniadużyŭ i sam doktor D—ski, niwodzin inšy nia zhadziusia pamahčy hetaj biednacie biez ...rubielčyka. Stydna, stydna!

= U Hrodzienskaj publičnaj bibliotece pajsli nieparadki: knižki wydajuć nieakuratna; šmat ich niet wiedama dzie paprapadało, — słowam, niedachwaty, dyj niedačoty...

= Pa horadzie chodziać ciapier kitajcy i wydajuć siabie da daktarou ad usielakich chworob. Zajšli jany da adnej kabiecinu, katoraja ŭ žyćci swaim nie bačyła kitajcoŭ i tak spužałasja ich, što, wybiušy wakno, stała niema kryćać. Nadbiehła palicija i čuć uspakoili kabiecinu, katoraja dumala, što heta čerci pryjšli pa jaje dušu.

= Praz Niomam ciapier idzie šmat płytoŭ; najboľš płytnikoŭ — našy biełarusy, mužyki.

Niedaŭna pamior adzin člen rabočaho hurtka, Sakra; pakinuŭ jon biez usielakich sposaboŭ da žyćcia dziaciej. Občestwo rupicca nie ab dziaciej, a kab pastawić jamu pamiatnik za rubloŭ 150!

= Kolki mašynistoŭ i slesarou poŭnoć.—zach. ž.-d. pa staraści pakinuło swaju słužbu. Ni jakaj wysluhi im nie naznačyli, i ciapier im prychozicca ciahacca pa žebraninie.

= Na ž.-d. pamiež Hrodnaj Wołkawyskam ciapier idzie rewizija; tam znajšli šachrajstwy kanduktaroŭ, katoryje pierewozili šmat „zajcoŭ“.

Šmat strachu nahnali tut čutki, bytcam z Waršaŭskaj turmy uciekła partija kataržan, i što jany ciapier chwajuca u Hrodnie.

= Haradzka Duma wydała nowyje prawily dla zwoščykoŭ; kab že tolki hetyje prawily nie astalisia tolki na papiery!

= Pry haradzkim wučyliščy jość tawarystwo pomačy biednym wučenikom. Sprawa wielmi wažnaja, i jaje warta z usich sił padtrymywać, bo tki šmat tam biednych, katoryje rwucca da prašwiety.

P. Aleksiuł.

M. Kapył, Minsk. hub. Słuck. p. Na samaj wysokaj hare našaho miastečka—nad rowam—staić maleńkaja, staraja chatka. Žywie ŭ joj niejkaja Jahorycha, muž katoraj užo 9 hod jak u Amerycy. Nia kiepskaho serca, widać, mužčyna, bo z dalokaho kraju swajej žoncy šleć i šleć zapracawanyje hrošy; ješće lepšaho serca sama Jahorycha: aby nastała noć, ciahnucca da jaje ūsie miastečkowyje abłomki... Stoł aź hniecca ad pirahoŭ i butelek... Nu, ale chaj by i tak było: heta sprawa samoj Jahorychy, a mo' lrychu i Jahora... ale na što jana ciahnie, dyj zazywaje na hetyje hulni maładych dzieučat? Drennaja, zusim drennaja tam kampanija dla ich!

F. Černyšewič.

M. Kapył, Minsk. h. Słuck. p. Žydy majuć užo dla swaich dziaciej prywatnaju škołku; pačalasja i nawuka. A kali-ž našy pračnucca?

Hurlo.

M. Lyntupy, Wilensk. hub. Świenc. paw. Ūsia lyntupskaja parafija, jak mieščanie, tak i akałčnyje wioski, z dziedoŭ — pra-

dziedoŭ — biełarusy; ale ūniki nie umiejuć ŝanawać ani rodnych zwyčajoŭ, ani rodnej mowy. Mała taŭo: kruciać, muŝtrujuć jany swaje jazyki, kab patrapić jak hawaryć pa panskamu, abo pa rasijsku, zabywajućy ab tym, ŝto jak rodny kraj zaŭsiahdy najmilejšy, tak i baćkoŭskaja mowa pawinna być najdaraŝejšaj. Chto ćurajecca swajej mowy, — tracić jaje, a razam z joj tracić i swaju ŝwiedomaŝć nacionalnuju; i tady pierestaje być synam—hramadzinam tej staronki, katoraja jaho uskałychała i dla dobra katoraj jon pawinien pracawać.

Praŭda, ŭ naše miastečko wypisywajuć i „Našu Niwu“, ale nieŝta heta ćytaŭnie nia wielmi mnoha pamahaje: karty, harełka, plotki i ciemŭ niepraŝwietnaja...

Łyntupski.

M. Łyntupy, Wilensk. hub. Świenc. p. Da ŝonki, muŝ katoraj leŝaŭ chworthy ŭ balnicy, zajšoŭ niejki ćeławiek i skazaŭ, ŝto muŝyk uŝo nie ŝywie, dyj paraiŭ iŝci jej na pacharony. Kabieta zanieŝa na zwany, zakupiła imŝu i, ŭziaŭŝy z saboj 15 rubloŭ, wybrałaŝia z nieznanym u darohu. Toj, wywiedaŭŝy, ŝto pry babie usiaho 15 rubloŭ, — znaćyć paŝywa niewialikaja — z darohi uciok, a kabieta, pryjŝoŭŝy ŭ balnicu, znajŝła swajho muŝa paprawiŭŝysia.

Nienawidziec.

St. Starydwor, Wilensk. hub. Wilejskaho paw. Sioletnij zimy ŭ našym baku rubali les naŝpaŭ; miejscowyje ŝycieli kala rubki zarablali pa rublu u dzieŭ, a kala wywozki (ćeławiek s kaniom) wyhaniali i pa dwa rubli ŭ dzieŭ; ale bolŝ za ŭŝich zarablali sielanie Wałynskaj hub., katorych prywieŝli adtul kupcy rabić „ŝnicy“

(„ŝnica“ — heta pryłada da dwukonnych kalos, kudy ustaŭlajuć dyŝel) i hbać abady. Kala ŝnic i abadoŭ Wałyncy zarablali pa 3 da 5 rubloŭ u dzieŭ (ŝnicy robić kampanija s 4 ćeławiek; u dzieŭ jany robiac ad 60—80 ŝnic a za koŝnuju зробlenuju ŝnicu płaćiac 25 k.),—znaćyć, zarablali jany ŭ dwa ja iŭ piaciera bolŝ našych, dy jeŝće i ŝmiejalisia z našych, ŝto jany nie patrapiac dobry zarabotak sami ŭziać, a addajuć ćuŝym z daloku.

W. Wuhleniaty, Wilensk. h. Oŝmiansk. paw. Da tutejŝaho ćeławieka I. S. niedaŭna zajšoŭ niejki ćeławiek prasicca nanoć. Ale haspadar nia tolki nia pryŭniaŭ padaroŝnaho, jak być pawinna, ŭ chatu. ale jeŝće niemiłasierna ŝbiŭ jaho i paciahnŭ u wiosku, kaŝućy ŭsim, ŝto heta ŝladziej. Na biednaho niawinnaho ćeławieka (a jak paŝla dawiedalisia — warjata) nakinułaŝia tutejŝaja moładz i jak ŝwiery jakije naŝdziekawaŭŝysia nad im, ćuć ŝywoha puŝcili. Nie spadziejacca dobra z hetakaj moładzi!

Swoj.

W. Darhni, Wil. h. Trock. p. Zhareło siem chat i 20 chałodnych budynin. ŝkody kala 15 tysiać rubloŭ.

U wioscy Hłuboćanok Wil. h. Wilejsk. p. Zhareło 19 sialib; ŝkody na tysiać 20 rubl. U w. Kaŝloch zhareło 10 sialib; ŝkody na 8 tys. rub.

Dzisna. Wil. hub. U zaŝcienku Zaboŝe zhareło 22 sialiby; ŝkody kala 15 tysiać rubloŭ.

S. Sialiba, Minsk. h. Ihum. p. Siało naše nia biednaje. ŝmat bahatych kram; nie mało ŭsielakich majsterskich; ale dahetul niejak nihto nia rupicca, kab atkryć tut poću; prychoďzicca jezdzic

za 15 wiorst. Para było-b ab hetym padumać. *R. N.*

= Samaja waźnaja ũ nas wulica—Kojdanoŭskaja:—tut i počta, tut i mieščanskaja uprawa, 4-och kłasnaje wučylišče, i pačatkowaja szkołka, i najhłybiejšaje.. zialonaje bałota. Letaś—z wosieni zakratalisia ludzi krychu kala hetaj wulicy: pa pryhaworu sielanie padwieszli piasku i kamieńnioŭ; mieščanie pačali brukawać, ale ũskorašci maroz piereskodziŭ,—tak i astałosia. Ciapierešnim časam chlebarobam nie da taho — chwataje swajej pracy. Para-b ziemstwu pracierci swaje wočy. *Sfinks.*

W. Aharodniki, Minsk. hub. i paw. Kali šwiata—to i pjanstwo. Taki ũžo u nas paradak. Woś, na druhi dzień Wialikadnia, mocna šanujučy hety paradak, našy aharodničanie panapiwalisia, jak maje być. Adzin z ich pajsoŭ s papiroskaj u humno i tam zaparašyŭ ahoń. Zaharełosia humno, a za im pajšli i našyje biednyje chatki s 33 ch—astalisia dźwie! Zhareło i doje dzietak! *Nemo.*

St. Krasnaje, M.-B. ũ.-d. Oršansk. paw. Moh. h. Nie tak daŭno pryjechaŭ siudy ũelezno-darožny majster K.; pensii braŭ jon usiaho 600 rubl. u hoď, ale i z hetaj pensii patrapiu i ũyć dobra, i ješče adłaŭyć na černuju hadzinku u ũbierehacielnuju kassu... 30 tysiać rubielčykoŭ! Šmat chto dziwiŭsia z hetaho, nie adnaho i zazrasć brała. Ale dziwa tut niema nijakaha: nia koŭzyn patrapieć budawać masty s piasočku, a cement wahonami pradawać u Oršy, a majster K. i heta umieŭ. Woś ciapier i ahledaje kamisija hetaki most i dziwujecca.. ale i čhnuć pry im bajacca, kab nie razsypaŭsia časam ad „sotriasienija woz-

ducha“; majstru K. paraili ciapier addychnuć pašla takoj ciazkoj pracy... *Abywatel.*

Oršanski pawiet, Mohil. hub. Niekolki wiosak hetaho pawieta ješče z wosieni letasniaho hoda zachapiŭ tyfus. Šmat pierechwareło i stałych, i dziaciej, nie mało i ziamielkaj prysypali... Nia možna skazać, kab nie było pomačy doktarskaj, ci felčerskaj, ale najbołš ludziej u mahilu honić swaja-ŭ ciemŭ: „kali nia sudŭżena, dyk i nie pamreš“, kaŭuć sielanie. I pjuć syruju wadu; ciahajucca biez nijakaj patreby pa zaraŭżenych chatach; kwapiacca na chaŭturnyje pačastunki i „klocki“, i hetym samym zaraŭŭjucca sami, dy pamiŭ inšych raznošiac zarazu. *Rudy.*

W. Antonionki, Mohil. hub. Horeck. paw. Tutejšaja kabiecina A. Ch., dawiedaŭšysia, što jaje kuma z wioski Buda zachwareła na tyfus, palaciela jaje wyrućać; tym časam sama zaraziłasia i ũkolki dzion pamierła. Doktor prykazaŭ pachawać jaje ũ hetaj samaj wioscy, ale susiedzi nadumali inačej: „jak ũe jana budzie leŭać hetak daloka ad tatki, dy mamki?“ kazali jany, i piereciahnuli ciela cichačom u swaju wiosku.

W. Michiejewka, Mohil. hub. Horeck. paw. Našy mohilki saŭsim blizka wioski; dziela hetaho načalstwo zabaraniło tam chawać niabošćykoŭ, i kazało wybrać nowaje miejsce. Sielanie tak i zrabili. Pieršaj na nowych mohilkach pryjšłosia lehčy ũoncy cyhana. Wykapali jamu, na dne pakazałasia wada, ale tak-siak pachawali. Prajšło miesiacoŭ siem, i sielanie patrapili niejak pierekanać i uprašie swajo načalstwo, kab pazwolili iznoŭ chawać na sta-

rych mohiłkach. Uzradawaŭsia i cyhan—udawiec: adkapaŭšy swaju żonku, piereciahnuŭ jaje nastaryje mohiłki. S. K.

H. Stary—Bychow, Mohil. h. Tutejšy bahač, Kileso kab nie dać častki swajho bahaćcia daćce swajej, zabiŭ jaje s swaim ziaciem, i niaboščycu ŭkinuŭ ŭ reku Dniepr. Praz kolki času trup usplyŭ na wierch, i jaho wyciahnuli. Nohi byli zwiazany chustačkaj, na katoraj byli wyšyty literami ŭsio imia i proźwiščenie niaboščycy. Baćku z ziaciem pasadzili ŭ turmu, ale jany i nia dumali pryznawacca, a jak ulik nijakich peŭnych nie było, woś ich uskoraści manilisia ŭžo wypuścić na wólu. Ziaciok zachacieŭ hetaj dobrej wiestačkaj padzialicca z żonkaj swajej i, napisaŭšy pisulku, akruciŭ joj zatyčku da butelki ad małaka, što jamu prynieśli z domu. Haradawy, katory adnosiŭ hetu butelku, dahledziŭ zapisku, a tam było napisano: „my nie pryznajomsia; nas skora wypuścić“. Woś i papalisia.

Sauka Kawal.

W. Nieraż, Mohiloŭsk. hub. Bychoŭsk. paw. Maładaja dziaŭčynka S. Łdanowa zapisałasia u „Krasny Krest“. Joj pryjšłosia dahleđać u balnicy suchotnika, i jana, zaraziŭšysia, zachwareła sama na suchoty, i pryjšłosia wiarnucca da domu. Biednaja chworaja, katoraja nie škadawała swajho zdarouja dla druhich, ciapier była cieżaram swaim baćkom, i tyje nie raz ŭžo vyhawarywali jej: „kaliż ty ŭžo pamreš? Kali my pазbudziemsia ciabie?“ Nia wytrzymało serce dzieŭčynki i biez pary jano ad takoj matčynaj łaski razarwałasia. Chaj-że tabie, harot-

naje dzicia, ziarnielka budzie loh-kaj! S. K.

H. Stary—Bychow, Mohil. h. Niedaloka horada jośe lasok Sabiłoŭka. Heta prystanišče ŭsiech bychowian: tut i majoŭki, i ihryšćy, i nowyje znajomstwy, i ŭsiakaja ŭsiačyna. Kala lesu staić małenkaja kaplička; ścieny jaje ŭsie pazapisywany roznymi proźwiščami, wieršami i łajankami. Niedaŭno ŭ hetym lesie znajšli šklany słoik, u katorym było nieżywoje dzicia. Pa słoiku spoznali, što jon uziaty s pad lekarstwa; kinulisia ŭ ziemskuju balnicu, ažo tam dapytalisia i winawatuju—kucharku pry balnicy. *Abywatel.*

M. Bubi, Kowiensk. h. Śawielsk. paw. Pieršaho krasawika atkryli tut szkołu sielskaj haspadarki. Pryjmać u jaje buduće takich chłopców, katoryje skončyli pačatkowuju szkołu i zdaduće pawedłuh jaje egzamien. U škole try klasy; płaća za nawuku i żywćio 60—80 rubłoŭ u hod.

Šeraja hadzina.

Sonce zachodzić. Sumnyje cieni
Cicha žletajuć z hary;
Chmarki pawoli iduć ŭ addaleńnie.
Zlityje bleskam zary.
Šum zacichaje. Z mrokom wiečornym
Smutak prynosićca, žal.
Duch čelawieka, duch niepakorny
Rwiećca ŭ prywolnuju dal...
Sam ja nie znaju, čamu wiečerami
Tak nie prytulna ŭ duży
Ŭ moment toj času, jak nad palami
Cieni kładucca ŭ ciży;
Jak zamiraje dzień za haroju
Ŭ blesku apošnich tućoŭ,

Jak nieprzykmetna noć nad ziamloju
Swoj apuskaje pakroū.

Sumna na sercy tak siratliwa,

Jak by zamierło što tam...

Dzień dahareūšy, ciš bajazliwa!

Sto wy haworycie nam?

Jakub Kořas.

²³/_{III} *Minsk.*

Z usich staron.

—o—

Piecierburh. Hłaŭnaje Upraŭleńnie ziemleustrojstwa i chlebarobstwa padało ũ Sawiet ministrowoŭ prošbu, kab dazwoleno było jamu wydawać pazyčki na zakłaďańnie chaŭrusnych masłabojeh i na pašyreńnie trawosiejajńnia pamiz sielan.

= Rewizija atkryła, što chabary brali i ũ hłaŭnym intendanctwie; jak paličyli, dyk čynoŭniki hłaŭnaho intendanctwa ũziali bolš čym na 10 miljonoŭ r. chabaroŭ.

= U Piecierburh pišuć z **Jekacierynořtaŭskaj** huberni, što tam hetaj wiasny iznoŭ pačali chwarcć i umirać ad chalery. Ŭ Bachmuckim pawiecie zachwareło 4 traŭnia 13 duř.

= Jak užo pisałosia ũ „N. N.“, **Źandarmski** paľkoŭnik **Zawarnicki**, byuřy Źandarmski naćalnik u **Władiwostoku**, zasudźeny na 4 hady katarhi za toje, što ludziam ni ũ čym niepawinnym padkidaŭ bomby i praklamacii, kab pařla ich ławicć i aryřtowywać. Ciapier rasiejckije hazety piřuć, što jamu zamianili katarhu dwumia hadami turmy, a pařla, zaličyřy tyje 2 hady, što jon prasiedzieŭ da śledztwa, i zusim uwolnili.

Źytomir. U Wałynskaj huberni řyrycca pořesnaja chwarcoba,

tak zwany „sypny tyfus“; za apořnije 2 tydni zachwareło na hetu chwarcobu bolř čym 530 duř.

Odessa. Paćynaje tut spadać cena na ehlebny tawar Źyto, přanicu. Inřyje kupecy bankrutujuć. Stałosia heta dziela taho, što ũ hetym hadu čekajuć wialikich uradźajoŭ.

Gdowski pawiet piecierburskaj hub. Wiskatski wałasny schod postanawiŭ zakryć u hetaj wołasci ũsie řynki, piŭnyje i manapolki. Kali kaznie budzie ad hetaho strata, to tady niechaj razłoźać padatak na ũsich wałasćan, — piřuć u swaim pryhawory sielanie.

Warszawa. Wa usich 10 polskich huberniach paćalisia areřty za sprawy jeřće 1905 hoda. Turmy pierepoŭnieny. Kažuć, što dzieućatak — gimnazistak sadziać razam z kryminalnymi prastupnikami.

Smalensk. Ŭźniauřsia paźar u kancelaryi wajennaj komisii, hdzie chawalisia waźnyje dakumenty. Aryřtawali sekretara i pamocnika, bo widać, što było padpaleno.

Kitaj. Z stalicy Kitaja, **Pekina**, piřuć, što ũ prawincii **Junchaŭ** uźniauřsia narodny bunt. Ŭradowyje budynki zrujnawany, telehraf papsawany.

Tybet. Narod u Tybecie, wielmi niezdawoleny s taho, što ad kitajskich wojsk pawnien byŭ uciekać najwyřejřy duchoŭny **Dalaŭ-Lama** dziela hetaho narod uzbuntawauřsia. Kitajski garnizon, złoźeny s tysiaćy ćeławiek, zamknuřsia ũ horadzie; jaho abstreliwajuć z usich staron.

Ehipiet. U Ehipcie tak sama niespakojna. Heta staronka naleźyć niby-to da Turcii, ale papraŭdzi kirujuć tam usim Anhlicanie. Woř, apořnimi časami raskryli tam zmwu da katoraj naleźali, čy-

noŭniki i studenty. Znajšli wialikije składy aruŭŭa. Heta ŭsio űwied-
čyć ab tym, űto miejscowyje űy-
cieli hatowilisia da paŭstannia.

NOĆ.

Tolki apuűcieca noć,
Ŭschodzić miesiac siarpom.
Pa paloch pa lesoch
Usio űpić cichim snom
Bury zamouknuć i ciű,
U tajomnaj nudzie,
Pamachnuűy kryłom
Zanikaje ű wadzie.

I wada jak by űpić,
A u lustry jaje
Jak by űsio zamierło
U čaroŭnym, u űnie.
A jak piewień kryłom
A poŭnočy űzmachnie,
sum i ploskat tady
Usiu čiš űskałychnie;

Ŭsie rusałki biahuć
I nieznanad kul...
Panyrnuć u wadzie
I űcichaje ich űum...

Pilipaŭ.

st. Parečče.

Rady dla haspadarou.

U Poli. Pry sioletnijaj rannaj wiasnie, badaj usie naűy chlebaroby sprawilisia uűo s terminowaj sie-lanskaj rabotaj. Pilnujcie-ű ciapier bulbu: nie űkadajcie času abahnać jaje raz-druhi liűni; apraułajučy, jak za pierűym, tak za druhim i trejcem razam,—koűny kuűcik absypać treba bytcam kopčyk, uwa-űajučy, kab haliny kuűcika razhi-nać krychu na baki i prysypać

ich ziamloj. Tady hetkije prysy-panyje halinki puűčajuć nowyje karenčyki, a na karenčykach pa-kaűucca nowyje zawiadzki bulby i pad kustom u wosień űmat bo-lej budzie pryplodu.

Para bracca za papar, katory maniciosia traić. Kaniuűynu ű hetym miesiacy—aby zaćwila —kasić, nie čekajučy, kab ustareła; atawy, a to i na nasieńnie pryűdžeű. U kaho pasiejana cimafiejka, pilnujcie, kab kasić jaje, pakul nie adkrasuje. Adkrasawa-naja cimafiejka—jak drot ėwior-daja i na korn. űywioli nia zhodna.

U sadzie. Dzie praűlapili na fruktowym drevie zimoj hniozdy čerwiej (a ciapier jany uűo wy-wielisia), nie brydajeciesia da čy-sta rukami ich zniűtoűyć; zapła-ciać wam za hetu pracu čystyje i zdarowyje jabłaczki. Kali zmoha i čas, bijcie pad drevami dzirki i lijeie tudy hnajoűku; tolki ra-bicie heta nie kala samaha pnia, a jak dastaje hallo. Na maładych dreűkach—pryűčepach nie paki-dajcie űmat ėwietu, a jeűče lepű zusim jaho abarwać, kab usiu swaju siłu — soki małło jaho ad-dać tolki na swoj uzrost.

U hetym miesiacy űmat wy-letaje z ziamli majskich űukoű. űkodniki heta—jakich mała: ab-jedajuć jany ėwiet i maładye li-stočki; ich pryplod—čerwi, ka-toryje praz dwa hady űywuć u ziamli, padhryzajuć karennia raűlin i dreűcoű. Treba jak maha bara-nicca ad ich. Ranicaj, kali űuki jeűče sonnyje, padasłaűy poűcił-ki, treba zrazu mocna strachanuć drewo i űbirać űuki ű jaki kole-čy pudełak; karmić imi moűna űwiűni i usielakaje ptactwo. Nie warta tolki dawać ich kuram, bo ich bje ű tłuťaűe, a niaűcisia —

pierestajuć. Dzie možna naźbirać u haračaj piečcy, a pašla zmałoć
 šmat hetych žukoŭ, warta ich, na pramiešku. Wielmi jana syt-
 zaliuŭšy spierša waram, wysuŭšy tna ja i spornaja.

AD REDAKCII.

Abwiestki pryŭmajucca na apoŭniaj stranicy pa 40 kap. za liniejku małymi lite-
 ramí. Rukapisy i karespadencii, prystanyje u redakciju, pawinny być čytelna na
 pisany s praŭdziwaŭ famileŭ i adresam taho, chto jaje prysyła je. Možna takže
 padpisać prozwiŭŭše razam z familej, chto nie zachoće, kab była praŭdziwaja familija
 Adres i familija tolki dla wiedama redakcii

Wyjšou z druku zbornik wieršou

ALBERTA PAUŁOWIČA

≡ „ЧАПОК” ≡

Na hety zbornik złažylisia bolš za ūs'o paciešnyje wieršy, ū katorych
 aŭtar umije žywyimi farbami admalewać abyčaj i žyćcio biełaruskaho
 sielanstwa. Wypisywać možna z redakcii „Našaj Niwy“;—hrošy mož-
 na prysyłać pačtowymi markami ū zakrytym liście, kaštuje 15 kap.,
 s peresyłkaj 19 kap., zakaznoj banderollu 26 kap., nałożenym płacie-
 žom 36 kap. Chto wypisywaje adrazu za rubiel toj za pieresyłku nie
 płacić.

Na leto u harystaj wakolicy pamiž sasniakoŭ addajucca tanna
 pad daču dom z 2—5 pakoŭ z atkrytym hankam u
 sad; kuchnia, sklep, ladoŭnia. Ad hor. Radaškowič — 18, ad Minska
 33 wiarsty. Pisać: hor. Radaškowičy dla L. L., abo dawiedacca u Re-
 dakcii „Našaj Niwy“.

Redakcija radzić swajho čelawieka, dobroho rezčyka,
 stolara, malera da rabot u kaściele.
 Dawiedacca tut-že u redakcii.

Redaktar-Wydawiec A. Ūlason.

Drukarnia M. Kuchty Dwarcowaja, d. № 4.